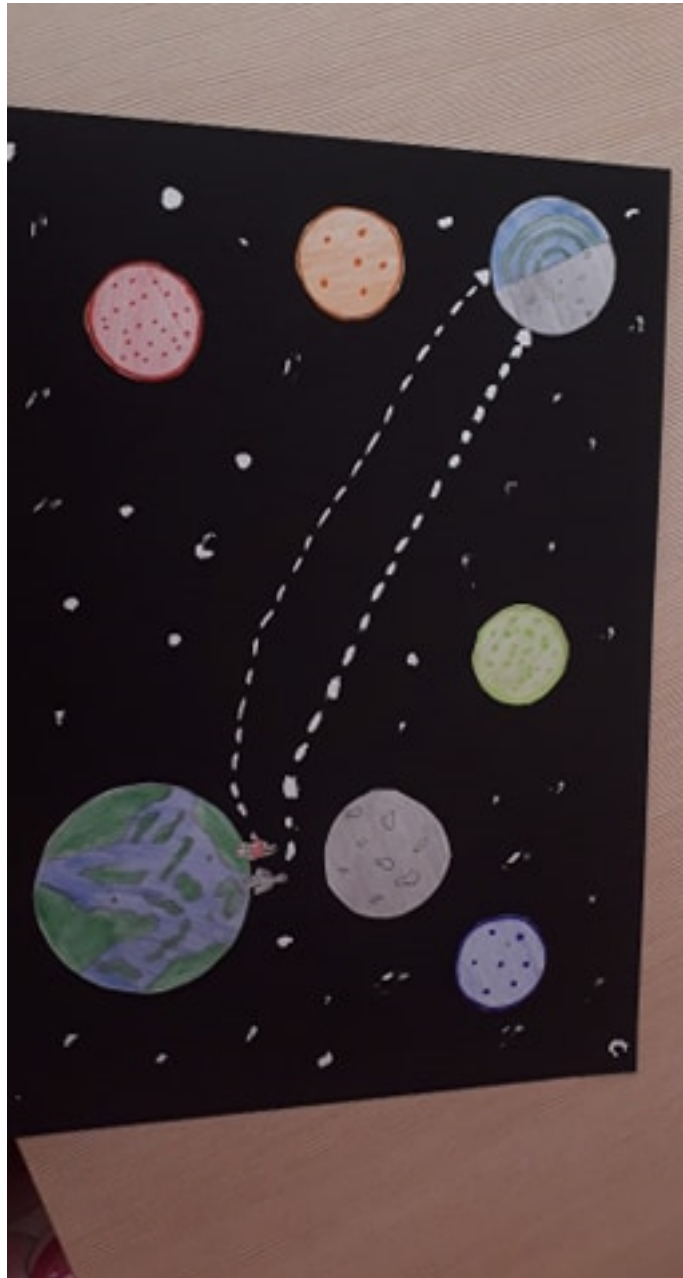


Moja planeta.. Nie jest planetą małą, ani dużą. Jest ona dla wielu, którzy ją widzieli za małą, zbyt zwyczajna, nie ciekawa i nudna, ale dla mnie jest najwspanialsza, najukochańsza i ogromna. Położona w najdalszym zakątku wszechświata, dlatego panuje na niej wieczny spokój. Nigdy nikt nie płacze, nie denerwuje się, nie krzyczy. Istnieje na niej ból i cierpienie, ale ma bardzo ważny i tylko jeden cel. Zadaniem bólu oraz cierpienia jest nauczenie tych, którzy decydują się tam pozostać, aby zawsze mieli swój przystanek, postój- miejsce gdzie mogą wrócić w każdym momencie życia, cokolwiek by się nie działo. Planeta z wyglądu jest zwykła, podobna do planet układu słonecznego. Jest taka dla wszystkich, którzy jej nie potrzebują, którzy mogą ją zranić i zmienić, zniszczyć. Ale dla potrzebujących, pełnych dobra skrywanego w sercu i spokoju jest najpiękniejsza. Ona nie wybiera bogatych i pięknych, aby znaleźć ją i oswoić trzeba tylko chcieć z całego serca i potrzebować jej. Na powierzchni istnieje wiele gatunków roślin i zwierząt, które żyją w harmonii. Jest wiele lasów, jezior, rzek i mórz. Nic nie zakłócone przez człowieka ani przyroda, ani porządek panujący na niej. Pogoda praktycznie się nie zmienia, jednolita i szara, lecz przebywając tam, szarość i nudność nie istnieje. Choćby co dzień była ta sama aura, można dostrzec różnicę, która da promyk nadziei na kolejne chwile. Czasu na planecie nie ma, ponieważ nikt nie chce stracić nawet chwili przebywania tam. Każdy pragnie być tam do końca życia. Doba dzieli się na 4 części, czyli spokój, radość, miłość i najważniejszą, czyli marzenia. Ostatnia jest najbardziej potrzebna, ponieważ bez marzeń żaden świat nie istnieje. Pozostałe 3 fragmenty doby nie potrafią funkcjonować bez siebie, dlatego nie można ich rozłączyć. Natomiast cały rok podzielony jest na 3 części: dzieciństwo, dojrzałość i dorosłość. Pory roku występują w podanej kolejności, ponieważ Jak wszystko na tej planecie ma swoje przypisane znaczenie. Na początku jest dzieciństwo, czyli beztrudny czas w ciągu roku, kiedy ludzie na tej planecie są słabi, ale szczęśliwi. Następnie pojawia się dojrzałość, w tym okresie doświadczają mieszkańcy ból i cierpienie. Na sam koniec- dorosłość, wtedy już każdy zna i pamięta naukę tych nieszczęść z poprzedniej części roku. Ludzie w obecnych czasach, tu na ziemi, zapominają, że każdy tą planetę kiedyś odwiedził. W codziennym życiu liczy się, aby przeżyć (W dosłownym znaczeniu i w przenośni). Mojej planety, choć każdy chciał na niej zostać, nikt nie pamięta. Ta najwspanialsza i idealna planeta to Wyobraźnia. Nazwa pochodzi od prawdziwego znaczenia tego słowa, lecz ukrywa drugi, dużo ważniejszy sens, czyli nasz własny i jedyny świat jaki tworzy każdy sam. Napisałam wcześniej, że każdy na niej był i jest to prawda, lecz każdemu Wyobraźnia w innej formie się ukazuje. Najczęściej jednak ludzie zapominają o tej nauce, którą moja planeta,

nie ważne w jakiej formie, przekazała. Dlatego istnieją wojny, konflikty i nieszczęścia. Jako dziecko każdy tu był, lecz nie każdy powraca. Dzieje się tak dlatego, iż otaczający nas świat zmienia każdego i dąży, aby drogę na tę planetę zapomniał. Gdy tak się stanie jej ogromne rozmiary zmieniają się dla tych, którzy zapomnieli. W taki sposób nie każdy widzi piękno, oraz moc dobra jaka płynie z niej. Pamiętajmy, aby nie zapomnieć drogi do swojej oazy, a na pewno w naszym życiu pojawi się znów szczęście!



Marmurowicz Katarzyna, klasa 7B